

"Flotyła Wolności" rusza ku Strefie Gazy

Na konferencji prasowej w Atenach przedstawiciele organizacji pozarządowych około dwudziestu krajów, m.in. Hiszpanii, Francji, Włoch, Niemiec, Holandii, Szwecji i Grecji i USA, określili przedsięwzięcie jako „inicjatywę humanitarną”.

Są wśród nich politycy, znani artyści i inni ludzie kultury.

Oświadczyli oni, że inicjatywa ma na celu dostarczenie pomocy i jednocześnie „przełamanie blokady” Strefy Gazy.

Czterdziestu Hiszpanów popłynie na pokładzie zakupionego w Grecji koszt 200 000 euro statku, któremu nadano symboliczną nazwę „Gernika” (Guernica). Hiszpanie uczynili to dla uczczenia męczeństwa baskijskiego miasta zbombardowanego w 1937 roku, podczas hiszpańskiej wojny domowej, przez lotnictwo hitlerowskie.

Statek zabierze dla ludności Strefy Gazy leki i materiały szkolne zakupione za kwotę 600 000 euro. Władze Izraela określiły tę międzynarodową inicjatywę jako „prowokację”, która nie ma nic wspólnego z pomocą humanitarną.

Druga Flotyła Wolności wyrusza z okazji rocznicy ataku izraelskich sił zbrojnych na turecki statek flagowy pierwszej Flotyli „Mavi Marmara”, na którym 31 maja 2010 roku zginęło dziewięciu tureckich obywateli.

Tym razem statek ten prawdopodobnie nie popłynie do wybrzeży Strefy Gazy. Według niektórych doniesień prasowych, miałby to być skutek listu premiera Izraela Benjamina Netanjahu do szefa rządu tureckiego Recepta Tayyipa Erdogana.

Ankara - mimo żądań - nie doczekała się od rządu izraelskiego przeprosin za incydent na „Mavi Marmara”, ani odszkodowań dla rodzin ofiar. Nie chce jednak nadal zaostrzać stosunków z państwem żydowskim.

Więcej na: rp.pl